

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Grudnia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, po ogłoszeniu przez Gazetę Kurjera Litewskiego N. 132, o jałmużnie, zebranej przez Szanowne Damy w Gubernii Wileńskiej na dochód ubogich. Później otrzymało następne ofiary: JW. Marszałkowa Abramowiczowa w powiecie Wileńskim zebrała cz. zł. 1, r. sr. 14 kop. 48. JW. Chorążyna Abramowiczowa z tegoż ptu r. sr. 24, funty 3 szarpi, oraz rewers W. Felixa Downarowicza na dostarczenie do domu Dobroczynności grochu pół beczki i półec słoniny, prócz tego przy piśmie JW. Marszałka Ptu Wilkomierskiego Pietkiewicza, Towarzystwo otrzymało do Kasy swojej jałmużnę, zebrałą przez Szanowne Damy w Pcie Wilkomierskim i złożoną na ręce JW. Marszałka powiatowego. Zbiór takowy jest następujący: JW. z Koszczyców Straszewiczowa zebrała rub. sr. 57, JW. z Plate-row Dowgiałowa r. sr. 31, JW. z Billewiczów Pomernacka cz. zł. 1, r. assygu. 5, r. sr. 129 kop. 15, JW. z Siesickich Niepokoyczycka r. assygu. 15, r. sr. 78 kop. 13, JW. z Kościatkowskich Komorowa TB. 4, r. sr. 95 kop. 41, JW. z Oskierkow Jeleńska r. sr. 75 kop. 49, JW. z Nowackich Końcewiczowa r. sr. 84 kop. 15, JW. Micewiczowa r. sr. 50, JW. z Wołowiczów Kopańska r. sr. 60 kop. 11, JW. z Kościatkowskich Markiewiczowa r. sr. 50, JW. z Borowskich Komorowska r. sr. 94 kop. 71, JW. z Kościatkowskich Pietkiewiczowa Marszałkowa cz. zł. 3, r. sr. 491 kop. 33. Ogół czyni cz. zł. 4, TB. 4, r. assygu. 20, r. sr. 1276 kop. 49. Do tego dodając zbiór dwóch Dam z tegoż Ptu Wilkomierskiego, dawniej do kasy weszły i ogłoszony w Gazecie N. 132, jako to: od JW. z Siesickich Pomernackiej r. sr. 102 kop. 55, i od JW. Grodkowskiej r. sr. 41, zbiór całkowity z Ptu Wilkomierskiego czyni: cz. zł. 4, TB. 4, r. assygu. 20, r. sr. 1420 kop. 4. Prócz tego w efektach złożyła JW. Marszałkowa Pietkiewiczowa, woreczek paciorkowy 1, piórek pełną opłatanych 2, igielniczek kościany 1, kołnierzyk damski haftowany 1, paciorek czarnych szklanych naśladowanie granatów sznurek 1, okulary 1, szkaplerze 1, JW. z Billewiczów Pomernacka Sędzina złożyła złotą obrączkę 1.

Zgromadzenie Szlacheckie Gubernii Wileńskiej przysłało na rzecz ubogich Towarzystwa Dobroczynności, pozostałości od wydatków balu, w dniu Wysokich Imienin Jego CESARSKIEJ MOŚCI danego, rub. sr. 144 kop. 50, i w efektach szacowanych wartości r. sr. 12.

Zbiór powyższy kwesty otrzymało towarzystwo w sam dzień obchodu w tutejszóm mieście Wysokich Imienin Jego CESARSKIEJ MOŚCI, a dar Zgromadzenia Szlacheckiego, z dnia tego jest pochodzącym: połączenie się tych zdarzeń, o jak szczęśliwą umysły i serca zajmuje wroźbą, obecnej Opieki Opatrzności nad krajem, który wśród modłów swoich za wiek najdłuższy i szczęśliwe Panowanie Jego CESARSKIEJ MOŚCI i całego NAYJASNIERSZEGO DOMU CESARSKIEGO, u podnóżka Ołtarza i Tronu, składa ofiarę swoją, na cel najmiłszy Bogu i MONARSZE, na wsparcie bliźnich, ku uldze cierpiącej ludzkości. O jakże szczęśliwem sądzić się może Towarzystwo, gdy oświad-

czenie wdzięczności swojej w imieniu ubogich, tak Czcigodnym Damom, pracę swą na zbieranie kwesty poświęcającym, jako też JW. Marszałkowi powiatu Wilkomierskiego i całemu Zgromadzeniu Szlacheckiemu widzi jednoczącemi się z modłami milionowych ludów, w dniu tym zanoszonemi do Wszechmocnego Pana Panów, za obdarzenie ich naywyższém szczęściem narodów, Mądrym i Dobroliwym MONARCHĄ.

Nie kwapiliśmy się z ogłoszeniem smutnej nowiny, o nowej stracie, którą CESARSKI tutejszy Uniwersytet poniósł, przez śmierć Profesora Publicznego Zwyczajnego Terapii szczególnej i Kliniki Medycznej, Wincentego Herberskiego, Radey Dworu i Kawalera Orderu ś. Włodzimierza 4tej klasy, zdarzoną w dniu 29tym zeszłego listopada, we 42gim roku jego życia.

Po ukończeniu nauk początkowych w Szkole Słonimskiej, a potem w Gimnazjum Wileńskim, wszedł ś. p. Herberski do Uniwersytetu, dla słuchania wyższych kursów nauk. W roku 1804 d. 5 kwietnia wysłany został od Uniwersytetu dla doskonalenia się w praktycznym rolnictwie w kolonii angielskiej, blisko St. Petersburga będącej, a razem dla słuchania nauk do tegoż przedmiotu w Instytucie Pedagogicznym w tejże Stolicy, skąd po wysłuchaniu kursów Fizyki, Chemii, i Teorii Gospodarstwa Wiejskiego, w 1806 powrócił do Uniwersytetu, a w dalszym przykładaniu się do nauk otrzymał stopnie uczone: kandydata filologii w 1808, magistra medycyny w 1811, doktora medycyny w 1812 roku. Obrany adiunktem Uniwersytetu i Pomocnikiem przy Klinice medycznej 1814: Członkiem CESARSKIEGO Towarzystwa Medycznego w Wilnie 1813 — Wyjechał do obcych krajów, szczególniej dla udoskonalenia się w Oftalmice 1817. Wciągu bawienia za granicą obrany był członkiem różnych Towarzystw uczonych, iakoto: Medycyny praktycznej w Paryżu, Filozoficznego w Glasgow, Mineralogicznego Wernera w Edimburgu, Literacko-filozoficznego w Manchester, Medyko-Chirurgicznego w Londynie, Medycznego w Marsylii, Akademicznego tamże, Medycznego w Dublinie, Instrukcyi Elementarnej w Paryżu. — Za powrotem do kraju otrzymał polecenie dawania Terapii szczególnej i Kliniki; potwierdzony na profesora nadzwyczajnego 1824 w styczniu, a na Profesora Zwyczajnego tegoż roku w listopadzie. Radeą dworu mianowany 1821go, a Kawalerem orderu ś. Włodzimierza 4tej klasy 1826 stycznia 15. — Na publicznej sessyi Uniwersytetu czytał rozprawę z wiadomością historyczną o Szpitalach, która została w rękopisie, również, jak i nauka o chorobach oczu, wypracowana za granicą z mnożstwem zapisów o zakładach, w podróży zwiedzanych. Pracowite, doskonaleniem się ciągłym i ratunkowi cierpień ludzkich poświęcone życie, zakończył przykładowym usposobieniem się do szczęśliwej wieczności, przez dwukrotną w przedłużonej i dręczącej chorobie spowiedź i przyjęcie Najsświętszego Sakramentu. Dla niedostatku a nielicznej rodziny zostawiwszy większą połowę zapracowanego majątku, znakomitą część jego przeznaczył na fundusz edukacyi ubogich uczniów; nagrodziwszy

ślug wierność; resztę dając w darach i zapisach dla połączonych z sobą przyjaźnią, i dla tych, którym chciał zostawić pamięć ślachetney wywdzięczenia się chęci, nie zapomniał na zakłady dobroczynne i o wiekniestej pomocy dla duszy swojej przez modlitwy żyjących, i tym końcem fundował co miesiąc mszą wiekniustą — Bibliotekę, z liczbą, zupełności i rzadkości dzieł znakomitą, tudzież doskonałością celujące, kosztowne narzędzia oświeceniowe zapisał dla Uniwersytetu. — Dnia 30 z. m. zwłoki jego do Kościoła XX. Misyonarzów na Górze Zbawiciela przeniesione. po żałobnym nabożeństwie i kazaniu dnia następnego, ku wiecznemu spoczynkowi zaprowadzone zostały na cmentarz tychże XX. Misyonarzów. Konduktowi i odprowadzeniu do grobu lud mnogi towarzyszył.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 21 grudnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Deputacya do rozpoznania i przyznawania tytułów honorowych z grona Senatu wybrana.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na mocy szczególnych upoważnień przez J. C. Mość sobie udzielonych, tytuł Xiążęcia, Leonowi Sapieha, tytuł hrabiego, Józefowi Ledóchowskiemu, Antoniemu Stadnickiemu, i Romanowi Ankwiczowi, tytuł Barona, Antoniemu Puszetowi i Ignacemu de Domballe Bertrand, nakoniec tytuł kawalera Państwa francuzkiego, Stanisławowi Hempel, stosownie do złożonych przez nich legitymacy, przyznała.

— Słychać, iż jeszcze jedno pismo peryodyczne ma wychodzić w roku przyszłym codziennie, pod tytułem: *Sztafeta warszawska*; format i druk ma być mniejszy od *Kuryera*.

— Wychodzić będzie od nowego roku 1827 pismo peryodyczne *Chwila spoczynku*, pteci piękney poświęcone, z dwóch arkuszy składać się mające, w dniach każdego miesiąca 1, 11 i 21. Zawierać w sobie będzie płody romantyczności: (?) romanse tak narodowe jako też w skróceniu z obcych języków, powieści moralne, mody najswieższe, i poezye rozmaite. Niektóre numera ozdobione będą muzyką lub ryciną.

— Z powodu artykułu umieszczonego w pismach warszawskich, wypada nadmienić, że wyrażanie z pajęczyny przedmiotów do użytku służących, nie jest nowym P. Brunnera wynalazkiem. Już w pierwszej połowie wieku przeszłego P. Bon, Prezes izby obrachunkowej w Montpellier, trudnił się zbieraniem i urządzaniem do wyrobu pajęczyny, a kazawszy z niej zrobić parę pończoch i i parę rękawiczek, przestał je akademii paryzkiej, która dalsze w téj mierze poszukiwania poleciła P. Réaumur. Życzyć tylko należy P. Brunnerowi, ażeby w doświadczeniach swoich był szczęśliwszym od P. Réaumur.

WOLNE MIASTO KRAKOW.

(z Monitora Warszawskiego.)

Na posiedzeniu d. 5 skutecznia Izba wybor członków do trzech kommisyy seymowych, i wezwala senat, aby ze swojej strony, mianował członków dla naradzania się spólnego i udzielania potrzebnych objaśnień. Marszałek seymu oznaymił Izbie, iż na posiedzeniu następnem, jeden z delegowanych senatorów przedstawi izbie prawodawczy obraz stanu i położenia kraju.

Na posiedzeniu więc dnia 6 grudnia r. b. odczytał w izbie prawodawczy senator Soczyński sprawę o stanie i położeniu kraju. Sejm krakowski będzie się zatrudniał następującymi przedmiotami: 1) Projektem do uchwały przeznaczającej połowę czystego dochodu z loteryi krajowej, w ciągu roku 1827 na 1828 wpłynąć mającego, na wsparcie funduszu towarzystwa dobroczynności; 2) Przedstawieniem Senatu, w przedmiocie umorzenia summy ogólney zł. 5973 gr. 16 z *inewibiliów* w ciągu r. 1825 na 1826 wynikającej, uczynionem; 3) rachunkiem przychodów i rozchodów ogólnych skarbu z r. 1825 na 1826, przez

Senat Rządzący złożonym (Izba postanowiła przestać powyższe trzy przedmioty kommisyy skarbowo-seymowej, pod roztrząsanie i do opinii); 4) projektem do ustawy, wynagradzającej instytut duchowne, szpital ś. Ducha i akademią krakowską, za gmachy, zajęte przezeń na użytek publiczny (Izba postanowiła przestać ten projekt kommisyy prawodawczy; wszelako, na wniosek reprezentanta Librowskiego, postanowiono udzielić go kommisyy skarbowej). W końcu trudniła się izba listą kandydatów na wakujący urząd sędziego pokoju i sędziego trybunału, przez gminy wybranych.

ANGLIJA.

Londyn dnia 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wyprawa do *Szpitberga*, pod dowództwem kapitana *Parry*, wypłynie dopiero około 1 maja roku przyszłego.

Przy rozpoczęciu kongressu Chilijskiego d. 4 lipca, Minister spraw zagranicznych przeczytał poselstwo Dyrektora do tego Kongressu, z wystawieniem obrazu stosunków krajowych i środków, użytych dotąd dla utwierdzenia jego, poprawy politycy, rolnictwa, potęgi wojennej, i innych części ekonomii politycznej. Gazety tutejsze czynią w téj mierze uwagę, iż stan interesów skarbowych Rzeczypospolitej Chilijskiej nie jest najlepszym.

W miesiącu lipcu, kiedy w *Guajawili*, jednym z najpiękniejszych departamentów kolumbijskich, dowiedziano się o wypadkach w *Wenezueli*, zwołano zgromadzenie naysnakomitszych mieszkańców, i uchwalono adres do *Boliwara* z prośbą o odmianę rządu. Odpowiedział *Boliwar*, iż lubo nie wie dokładnie o krokach *Paeza*, przypisuje mu jednak najlepsze zamiary, i że kongress narodowy troskliwie rozpozna tę ważną okoliczność, popartą dobrymi zasadami. Zdaje się więc, iż zgromadzenia w różnych departamentach odbywają się za zezwoleniem *Boliwara*; a nawet jeden z agentów jego był w *Kartagenie*, na krótki czas przed odprawieniem d. 28 września licznem zgromadzeniem tamiecznych władz i obywateli. Postanowiono na niem, iż systemat federacyyny jest jedynym środkiem ocalenia Rzeczypospolitej, i że wypada powierzyć *Boliwarowi* nieograniczoną władzę, celem przywrócenia publicznego porządku i spokojności. Podobnie postanowiono w *Guajawili* i *Quinto*. Osada twierdzy *Callao* składa się z samego tylko wojska kolumbijskiego.

O wielkich wydatkach na niektóre kopalnie południowo-amerykańskie, będące pod zarządem anglików, przekonywa list z *Valparaiso*, donoszący; iż srebro wydobywane przez towarzystwo górnicze Angielsko-Chilijskie, kosztuje dwa razy tyle, ile ma wartości. Toż samo powiedzieć można o miedzi.

Listy z *Rio-Janeiro* pod d. 18 września wyrażają, iż okręt liniowy *Jan VI*, ma popłynąć ztamtąd do *Liwny*; Infant *Don Michał* ma wsiść na ten okręt i udać się do Brezylji.

List z *Bagdadu*, pisany d. 28 maja i umieszczony w *Gazecie Londyńskiej Globe and Traveller*, zawiera następującą wiadomość: „Krainy ponad brzegami rzeki *Tigris* uciierpiały w tym roku przez wielkie wylewy. Miasto *Bagdad* i okolice, były podobne do rozległych bagien. Lubo woda już nieco opadła, nie minęło jednak całe niebezpieczeństwo; miasto było kilkakrotnie bliskiem spustoszenia przez bałwany. Wiele domów doznało tego losu, oraz część pałacu, w którym hasza mieszka. Wielki deszcz, który spadł w wyższej Mezopotamii, i śniegi roztopione w górach Medyi i Kurdystanu, zrzadziły tę powódź. Arabowie zajmujący niższą część Mezopotamii, zostawali ustawicznie w niebezpieczeństwie życia. Dla uratowania masy ludności, musiano poświęcić część mieszkańców. W rozpacz chwytało wszystko, co się nawinęło, i tak, aby położyć tamę ciśnącym się bałwanom, mężów, żony i dzieci, oraz wszystkie zwierzęta domowe rzucano w otwory, któremi się

woda dobywała. Żywność wiaroynasób zdrożała.

— Dnia 4 —

Gazeta *Maclesfield Herald* zapewnia, iż wie z dobrego źródła, że ministrowie w pierwszym tygodniu po przerwie obrad Parlamentu, z powodu świąt Bożego Narodzenia, wniosą odmianę praw zbożowych, a w tej mierze naradzili się gruntuwnie z osobami najszytliwsiemi, tak, iż można się spodziewać niższej ceny zboża i polepszenia stanu robotników fabrycznych, bez uszczerbku rolnictwa. Taż Gazeta chwali naybardziej czynność Pana *Huskisson*.

Rząd Kolumbijski dla braku pieniędzy w skarbie swoim nie może ani jednego dolara posłać do Anglii, na zapłacenie przypadającej prowizyi od zaciągniętej pożyczki.

Urzędowe listy odebrane z *Cape-Coast-Castle*, obeymują dokładne szczegóły bitwy stoczonej z Aschantami, których kilku dowódców, widząc niepodobienstwo odniesienia zwycięstwa, z rozpaczyniało zapalić wozy prochowe i wylecieć na powietrze. Też listy opisują Królową Akimską w sposobie następującym: „Ma 5 stóp i 3 cale wzrostu, rysy twarzy podobne do twarzy dziecinnej i głos bardzo przyjemny. Na krótki czas przed bitwą, oheyrzała wojsko, mając na szyi ołowiane kule, a w ręku pałasz ze złotą rękojeścią. Widziano ją potem w miejscu, gdzie była nazywaczniejsza walka. Poprzedzającego dnia rzekła do kilku Europejczyków. „*Ofay* wypędził mię z mojego kraju, z powodu, iż pożycztywałem mię za słabą; ale chociaż jestem kobietą, mam jednak serce męskie.”

Parlament. Izba Niższa. Na sessyi d. 1 b. m. minister *Huskisson* wyraźnie zapewnił, iż Rząd gotów jest proponować przyzwoity i stanowczy środek względem przedmiotu praw zbożowych, co jednak dopiero po świątach Bożego Narodzenia uczyni. Dnia 14 b. m. nastąpi odroczenie Parlamentu do 14 lutego.

Parlament. Izba Niższa. Dnia 2 b. m. Pan *Hume* podał petycyę z *Manchester* o roztrząszenie praw zbożowych. Poparł ją Pan *Ferguson* i nie radził odkładać tej okoliczności do późniejszego czasu. Pan *Harvey* rzekł: „Nadszedł czas podawania w tej mierze petycyi, aby przerwa obrad z powodu świąt mogła być pożytecznie użytą na poznanie nadużycia. Pan *Hume* oświadczył, iż zapomniiał namienić o nayważniejszej części petycyi, to jest, o zmniejszeniu ile możności wydatków krajowych, o sprzedaniu dobr koronnych i kościelnych na rzecz narodu, i o przedsięwzięciu reformy Parlamentu. Nakazano drukować wspomnianą petycyę.

FRANCYA.

Paryż d. 7 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Rząd nasz odebrał przez telegraf wiadomości z Hiszpanii, które muszą być ważne, albowiem odprawiła się Rada Ministrów.

Pan *Dupin* rozpoczął dnia 30 listopada dawanie nauki w Królewskim Konserwatorium sztuk i rzemiosł mową o dzisiejszym stanie oświaty publicznej we Francyi. Podał zgromadzeniu kartę, na której jaśniejszymi lub ciemniejszymi kolorami wskazany jest różny stopień oświaty w Departamentach. „Czyliż można temu dać wiarę (rzekł), aby we Francyi znajdowały się Departamenta, gdzie jeden tylko uczeń przypada na 229 mieszkańców, a to jeszcze nie w Bretanii niższej lub w ubogich *Pireneach* i *Alpach*, lecz w środku Królestwa, w pięknej dolinie, pod łagodnym klimatem, w miastach, gdzie się rodzą wina i drzewa morwowe, przy brzegach spławu rzeeki, w okolicy zwanej ogrodem Francyi, w Departamencie *Touraine*. Uważajcie WPanowie czarną linię na tej karcie od *Genewy* do *St. Malo*, która dzieli północną Francyę od południowej. W północnej mamy tylko 32 Departamenty i 13 milionów mieszkańców, a w południowej 54 Departamenty i 18 milionów mieszkańców. W północnej atoli jest 740,846 uczniów w szkołach, a w południowej tylko 375,934. Ztąd widać, iż na

milion mieszkańców przypada w północnej Francyi 56,988 uczniów, uczęszczających do szkół, a w południowej 20,835. Trzy razy zatem większa jest oświata w północnej Francyi, aniżeli w południowej.” Mówił dalej P. *Dupin* o stosunku północnej Francyi do południowej, pod względem rolnictwa, przemysłu, handlu, i t. d. i dowodził, iż w tym wszystkiem, północna Francya ma przewagę nad południową. Między innemi przytoczył, iż na wystawie w 1819 roku, 32 Departamentów północnych otrzymało 293 medalów, a 54 Departamentów południowych tylko 107 medalów.

Dwaj Panowie (*Effendi*) Egipcscy przebiegali dnia 3 b. m. Pola Elizeyjskie na drogich koniach arabskich. Rzędy były nadzwyczaj przepyszne. Siodła z axamitu haftowanego złotem.

Jeden z teatrów tutejszych, zwany *Theatre de la Gaieté* (Teatr wesołości), zamienił się dnia 5 b. m. w dom smutku. W chwili, gdy jeden aktor miał wychodzić ze sceny, otworzyły się drzwi zapadające, niedobrze zamknięte; Panowie *Laquien* i *Mercier*, oraz Pani *Adolphe* wpadli; pierwszy złamał rękę, a drugi i trzecia mocno się pokaleczyli.

Pan *Hutz*, nauczyciel pisania, wynalazł sposób, za pomocą którego, utraciwszy rękę, można dobrze pisać. Czynił niedawno w domu inwalidów w obecności władz doświadczenia, które się jak naylepiej udały. Inwalid, któremu w roku 1814 rękę ucięto, dowiódł pisaniem swoim, iż kilka godzin wystarczy, aby każdy, podobnie nieszczęśliwy, nabył wprawy do użycia zrobionej tym celem maszyny.

Darowizny i zapisy na kościoły, instytuta miłosierne i kongregacye, w roku zeszłym, wynosiły we Francyi 4 miliony 230,286 franków, oprócz własności nieruchomych. W tymże roku wypłacono pensyi 2,229 osobom, ogólnie miljon 557,170 franków; w liczbie biorących pensye znajdowało się 138 Jenerałów uwolnionych od czynnej służby. Utworzono 23 majoratów.

(z Monitora Warszawskiego.)

Wszystkie prawie Gazety donoszą, że zbiegowie Portugalscy wkroczyli zbrojnie do swej oyczyzny, i ogłosili Infanta Don Miguel Królem. Względem liczby ich są różne podania; zdaje się jednak, że naywięcej 3,000 mogą wynosić.

— *Aristarque* po proklamacyi Margrabiego *de Chaves* dodaje:

„A 1go grudnia, w dniu rocznicy wstąpienia na tron domu Braganckiego, wojsko wkroczy do Portugalii. Margrabia *de Chaves* jest naczelnym wodzem, brygadyer wice-hrabia *de Canelas* pełni służbę Jenerała Adjutanta, a kwatermistrza jenerałego P. *Teixeira*, dawniejszy Adjutant.

„Oto są nazwiska czterech brygadyerów, dowodzących czterema kolumnami armii królewskiej: pierwszą dywizyą wice-hrabia *Montalegro*, 2gą dywizyą *Magece*; 3cią dywizyą *Maduriera*, 4tą dywizyą *Pinto da Sylva*.

„Pierwszym punktem zebrania się w Portugalii będzie Braganca; tam, stosownie do proklamacyi z dnia 2 października, ustanowi się rejencyę. To poruszenie będzie wspieranem przez większą część wojska pozostającego w Portugalii, niecierpliwie czekającego na przybycie rojalistów; 13ty i 16 półk piechoty, zajmujące prowincye północne, oświadczyły się za Królem.”

— Lubo Król Jmé, jak *Kuryer francuzki* zapewnia, ciągle na podagrę cierpi i z pokoiów nie wychodzi, spodziewają się jednak, iż sam osobiście zagai posiedzenie izby (w następny wtorek).

— Słychać, iż Hr. St. Priest, pełnomocny Minister nasz w Berlinie, przeznaczony jest na posła do Madrytu, na miejsce P. de Moustier.

— Miesiąc listopad był nayobfitszym ze wszystkich miesięcy całego roku w dzieła dramatyczne. Ogłoszono 20 nowych sztuk: 1 tragedya, 3 komedye, 3 opery, 11 wodwiłłów, i 2 melodramy.

— Z *Zamory*, 25 listopada — Dowiedzieliśmy się, że dnia 20 b. m., garnizon konstytucyjny Braganzy w Portugalii ustąpił z tego miejsca, przed nadchodzącą dywizją powstańców, stojącą we wsi Kenabria, lecz tenże garnizon, odebrawszy posiłek 600 ludzi, wrócił do miasta i posunął się naprzód o milę, oczekując na dywizję powstańców, która także zmierzała dnia 25. Przyszło do walki między obiema stronami, która trwała aż do 8 wieczorem; mniemano, iż rojalści powinni byli przewazyć, ponieważ ich było dwa razy więcej.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 20 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Minister wojny, wróciwszy z Algarbii, miał kilka narad z Lordem *Beresford*, który tak jak przed 12stu laty urządził wojsko nasze.

Don Rodrigo Pinto, szef głównego sztabu oddziału wojska, ogłosił rozkazem dziennym, wydanym d. 15 b. m. w głównej kwaterze w *Monte Mor*, iż Rejentka postanowiła rozpuścić ten oddział, z przyczyny, iż służba jego nie jest już potrzebna.

Zdaje się, iż władze Hiszpańskie nie uskuteczniły układu względem oddania broni, koni i mundurów zbiegłych żołnierzy Portugalskich, gdy tymczasem Rząd nasz gorliwie stara się dopełnić go jak najszybciej. Nie oddalono także wspomnianych żołnierzy od granicy. 5000 zbiegłych Portugalczyków miało wkroczyć częścią przez *Ayamonte* do Algarbii, częścią przez *Palencia* do prowincyi *Tras os Montes*.

TURCYA.

Stambuł dnia 17 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Od dnia 21 października aż do dnia wczorajszego stracono tu przeszło 10,000 Turków, i taka trwoga panuje, iż gdy W. Sułtan ostatnim razem udawał się do meczetu, otaczali go tylko dworzanie i Topsisowie. — Dywan zajmuje się propozycjami uczynionymi przez Pana *Stratford-Canning*, Posła Angielskiego, względem Grecyi, a wnosząc z rozmaitych okoliczności, zdawało się, iż Porta okaże się skłonniejszą do ich wysłuchania; lecz niedawno Reis-Effendi oświadczył urzędownie, iż Porta nigdy nie powierzy Grekowi urzędu administracyjnego, i dla tego chce założyć instytut Turecko-Europejski, w którymby młodzież Turecka uczyła się języków Europejskich, i sposobiła na tłumaczy i urzędników krajowych, jak w Akademii Austriackiej Wschodniej, która za wzór ma służyć. — Donoszą z Egiptu, iż Basza tameczny jest w wielkim kłopotie z przyczyny braku pieniędzy, i że dla tego tak długo wstrzymał wyprawę do Morei. — Zdaje się, iż Kapitan Basza chce wśród zimy uderzyć znowu na *Samos*.

Od granic tureckich dnia 19 listopada.

List z *Stambulu* pod d. 16 b. m. donosi, iż Pan *Stratford-Canning*; Poseł Angielski, którego tłumacz miał kilka narad z Reis-Effendym, wyprowadził nadzwyczajnego gońca do Londynu. Wnoszą z różnych okoliczności, iż Porta okazuje się teraz skłonniejszą do wejścia w układy względem Grecyi. Same tylko surowe kary wstrzymują licznych niechętnych ludzi w *Stambule* od nowych zamachów.

Słychać, iż *Ibrahim* Basza odebrał od ocy swego rozkaz, aby ze swojemi egipcyanami wrócił do Egiptu.

— Dnia 24 —

Listy z *Zante* pod d. 10 b. m. wyrażają: — „Officerowie Bawarscy, którzy w *Ankonie* wsi-

dli na okręt *Pegaz*, przybyli szczęśliwie do *Napoli di Romania*, gdzie rząd Grecki przyjął ich z największym szacunkiem. Jeden tylko z nich, który jest Szambelanem Królewskim, musiał dla słabości zdrowia wrócić z *Korfu* do *Ankony*. Inni znajdują się już w Grecyi, i mogą się przekonać, iż naród ten gotów raczej zginąć, niż jakim sposobem poddać się Turkom. — Czynności wojenne *Ibrahima* są blisko końca. Oyciec jego dla braku pieniędzy nie może mu posyłać ani wojska, ani potrzeb wojennych, a Grecy zabrali przynajmniej połowę okrętów, które z żywnością wypłynęły z Egiptu. Stan *Ibrahima* Baszy pogorszył się przez zakaz Rządu Angielskiego, aby poddani tegoż Rządu nie brali na okręty pod banderę Angielską żadnych towarów, dokądkolwiek bądź przeznaczonych, na rachunek Baszy Egipskiego. Zakaz ten otwiera obszerne pole korsarzom Greckim. — *Ibrahim* z pozostałym swoim wojskiem, wynoszącym blisko 2000 ludzi, snuje się po wsiach Peloponezu, nie doznając odporu. Umieścił wojsko swoje w żyźnych okolicach *Arkadyi*, *Karistene* i *Kalavrita*. — Potwierdza się wiadomość o bitwie dnia 3 października pod *Atenami* stoczonej, w której wielu wyższych officerów Tureckich poległo. Grecy ścigali Seraskiera o 7 mil od *Aten* i wszystkie wozy osadzili.

Kommissya zgromadzenia narodowego w *Napoli di Romania*, złożona z 13 członków (pisze *Powszechna Gazeta Niemiecka*) odebrała od Pana *Stratford-Canning*, Posła Angielskiego w *Stambule*. list, w którym członków teyże kommissyi uwiadomia: iż otrzymał oczekiwane instrukcje, tyczące się pogodzenia Grecyi z Portą, z tym wyraźnym rozkazem, aby względem żądań Greków uczynił słuszne propozycje Ministrom Tureckim.

NIEMCY.

Frankfurt dnia 19 grudnia.

(z Monitora Warszawskiego).

Wydane niedawno przez Króla Jmci Bawarskiego postanowienie, nakazujące utworzyć w uniwersytecie monachijskim i wüzburgskim katedrę prawa francuzkiego. Zapewniają nawet, iż projekt nowego prawodawstwa już ukończony, i na najbliższem zebraniu się stanów wniesiony będzie.

— Panna *Sigl* w Monchium, jedna z najpierwszych śpiewaczek w Niemczech, ma wkrótce przedsięwziąć podróż do Paryża, gdzie podobnie, jak w zeszłym lato panna *Sonntag*, ma być zamówioną przez dyrekcję włoskiej opery na 5 miesięcy do rol gościnnych.

PRUSSY.

Berlin dnia 14 grudnia.

(z Monitora Warszawskiego).

— W styczniu roku przyszłego wyjdzie pierwsza część rozpraw Królewskiej technicznej deputacyi rzemiosł, kosztem i drukiem teyże deputacyi; składać się będzie ze 100 arkuszy tekstu, 29 rycin wielkości formatu tekstu, to jest w małym arkuszu, i 15 rycin w największym formacie. Większą część dzieła zajmują rozprawy P. *Severina*, Rady kommissyi fabryk; zawierają one historią machin parowych, obszerny opis kilku z nich, i teorią machin parowych, w takim sposobie wyłożoną, iż wyższych wiadomości nie wyściaga nad te, które każdy mechanik posiadać powinien. Ryciny rżnięte są przez P. *Funcke* i wytłaczane w prasach władzy wydającej dzieło; nie ustępują zaś w niczem najlepszym sztychom angielskim. Xiegarze *Duncker* i *Humboldt* odbiorą tylko kilka exemplarzy w komis na sprzedaż za cenę 30 talarów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 17 Grudnia r. s. 1826 Roku.

O G Ł O S Z E N I E.

2 Izba Skarbowa Litewsko-Grodzińska ogłasza niniejszemu; iż majątek wakujący, w dołączającej się Tabeli wyrażony, oddawać się będzie z licytacji w dwónastoletnią arendowną dzierżawę od dnia 12 kwietnia następnego 1827 roku. Trzy terminy, w których przypadać ma licytacja są następujące: pierwszy 15, drugi 17, i trzeci ostateczny 20 stycznia następnego 1827 roku, każdy, któryby życzył otrzymać posesyję rzeczonoego majątku, raczy w terminach naznaczonych stawiać się do Izby Skarbowej z ewikcyą wyrównywającą dwóletnią intracie. Działo się na sessyi w mieście Gubernińskim Grodnie dnia 10 grudnia 1826 roku.

Zet.	Nazwisko majątku.	Miasieczko.	W sie.	Liczba.		Ilość ziemi.				Roczna intrata srebrem.	
				Dymow.	Dusze płci męz. kiej.	Gruntu oromego i Łak.		Lasu i zarośli.		Ruble.	Kop.
						Włoki.	Morgi.	Włoki.	Morgi.		
1	Starostwo Cyryńskie	1	2	127	206	76	11	1	25 $\frac{1}{2}$	1251	36 $\frac{3}{4}$

w Powiecie Nowogródzkim.

Antoni Krupowicz Assesor Izby Skarbowej.
Wydziałowego Sekretarza Pomocnik 12stej klasy M. Wołk.

1 Część druga *Astronomii zawartej we 22ch lekcyach, w których wszystkie fenomeny niebieskie bez pomocy Matematyki są wyłożone*; w tym miesiącu wyjdzie na jaw — *Dodatek* do dwóch części obejmuje materye następujące: O sferze armilarney. — Opisanie kul sztucznych ziemskiej i niebieskiej. — *Zagadnienia*: I. Znajac szerokość geograficzną i miejsce słońca, znaleźć godzinę jego wschodu i zachodu. II. Znaleść dwa dni w roku, w których słońce wschodzi o oznaczony godzinie. — III. Oznaczyć punkta poziomu, w których słońce wschodzi. — IV. Na dzień dany, wynaleść na kuli wznoszenie się proste słońca. — V. Na godzinę jakąkolwiek znaleźć wznoszenie się proste środka nieba. — VI. Za pomocą obserwowanego zboczenia, znaleźć miejsce słońca, i wysokość bieguna. — VII. O której godzinie słońce powinno mieć pewny stopień azymutu w dniu danym. — VIII. Oznaczyć wysokość ciała niebieskiego w godzinie danej, albo odpowiadającą godzinę wysokości danej. — IX. Znaleść godzinę przechodu gwiazdy jakiej przez południk. — X. Wynaleść godzinę wschodu i zachodu pewnej gwiazdy. — XI. Znaleść, o której godzinie dwie gwiazdy znajdują się na tej samej płaszczyźnie wierzchołkowej. — XII. Wskazać dzień, w którym gwiazda przestaje być widzianną wieczorem po zachodzie słońca, albo nanow pokazuje się rano.

Prenumerata kończąca się w dniu 31 grudnia roku 1826, przyymuje się w Wilnie w Księgarni Zawadzkiego, Moritza, Zołkowskiego, i w Redakcyi Kurjera Litewskiego, gdzie razem część pierwszą odebrać można. — Cena Biletu na obie części z dodatkiem, rubli sr. dwa. Wilno roku 1826 dnia 14 grudnia.

Wincenty Karczewski.

Dozwolono drukować dnia 14 grudnia 1826 roku. Cenзор Ignacy Reszka.

3 Od Jurborskiej Tamożni ogłasza się, iż u niej znajdują się pieniądze, służące w nagrodę za skonfiskowanie kontrabandowych towarów, zatrzymanych d. 20 styczni 1809 r.

przez Kancellaryjnych Tamożni Jurborskiej oficyalistów, kancellarzyscie Janiszewskiemu 1683 rubli 95 kop. assygn., którego miejsce przebywania Tamożni nie jest wiadome; a zatem wyżej pomieniony Janiszewski, a w przypadku śmierci, jego sukcesorowie, dla odebrania tych pieniędzy, mają się jawnie do Tamożni Jurborskiej sami, lub przysłać umocowanych, w terminie prawami zakreślonym, po upłynieniu którego jeśli nikt do odebrania nie zjawi się, pieniądze te zostaną przyłączone do Skarbowych dochodów. Za Sekretarza Karpowicz.

3 Dnia 10 b. m. wieczorem, na Zamkowej ulicy w Wilnie, zgubiony został Fascykul papierów, zawierający do dwadziestu sztuk różnych Dokumentów: w Sławiańskim, Ruskim w dawnych ozasiech przez Polaków używanym, oraz w Łacińskim i Polskim językach pisanych, i I. mieniowi Budajów (Buday) posługujących; przeto znalazca onych nayspokorniej uprasza się, o oddanie lub odesłanie w całości właścicielowi Ignacemu Budajowi mieszkającemu w Wilnie, w Domu WW. Mokrzyckich przy Ratuszowym placu na rogu Szklanney ulicy, albo do Redakcyi Kurjera Litewskiego; za co prócz nayszczelniejszej od właściciela wdzięczności, przyzwoita nagroda rubli srebrnych sześć na tych miast wypłacona będzie.

3 Ignacy Buciewicz b. Sędzia Ziemski Powiatu Minskiego, Stanisław Łyżkiewicz b. Podsekdek Ziemski Powiatu Borysowskiego, i Justyn Chomski Sędzia Ziem. powiatu Wileyskiego, Remissą Sądu Głównego Minskiego 2go Departamentu naznaczeni na rozdział majątku Hacı Exdywizorowie.

Oznajmujemy niniejszym Obwieszczyz Listem JO. Xięciu Ignacemu z Kozielska Puzynie Staroscie Dziewieniskiemu i Kawalerowi Orderu Orła Białego i s. Stanisława 15zey klasy jako Debitorowi, oraz JWW. i WW. Wierzycielom dopominki i pretensye swoje do tegoż debitora mającym, iż my w gorze wyrażeni Urzędnicy, spełniając wolę i przepisania Jurzydykcyow wyższych, gdy w dniu 15 miesiąca no-

Dozwolono drukować dnia 27 listopada 1846
roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.